

# Dżemilew: Na Krymie rok po aneksji „całkowity brak wolności”



**W rok po aneksji Półwyspu Krymskiego przez Rosję panuje tam „całkowity brak demokratycznej wolności” – oświadczył 18 marca dziś przywódca Tatarów krymskich Mustafa Dżemilew. W ciągu roku Krym opuściło 20 tysięcy osób.**

Mniejszość tatarska (12 proc. populacji) na Krymie „ma wiele problemów”. – Tatarzy krymscy są uważani przez okupacyjne władze za niebezpiecznych – powiedział Dżemilew na konferencji prasowej w Brukseli.

Powołał się na szacunki ONZ, według których Krym od czasu aneksji opuściło około 20 tysięcy ludzi. Większość z nich to mniejszość tureckojęzyczna i tatarscy muzułmanie.

– Tatarzy krymscy, którzy są ludnością tubylczą, byli przeciwni okupacji. Zbojkotowali tzw. referendum w sprawie niepodległości Krymu, które usprawiedliwiałoby aneksję tej części Ukrainy przez Rosję – podkreślił Dżemilew.

– Staliśmy się reżimem totalitarnym, w którym panuje całkowity brak demokratycznej wolności – zaznaczył. – Zakazane są zgromadzenia, wszystkie

media są cenzurowane, ludzie zostali zmuszeni do przyjęcia rosyjskiego obywatelstwa – wyliczał. – Ci, którzy odmówili (przyjęcia obywatelstwa), są uważani za „obcokrajowców”: muszą odnawiać pozwolenie na pobyt co 90 dni i narażeni są w każdej chwili na wydalenie – dodał Dżemilew. Wskazał, że „bardzo częste są przeszukania”.

– Władze okupacyjne szukają broni i „zakazanej literatury”; to określenie, o którym już zapomnieliśmy – mówił Dżemilew. – Istnieje lista ok. 3 tysięcy zakazanych książek; nikt jej nie widział, ale jest ona ciągle uaktualniana i jeśli książki te zostaną znalezione u kogoś w domu, to jest to uważane za przestępstwo – dodał.

Podkreślił również, że organ samorządu Tatarów krymskich, Medżlis, „jest obiektem zastraszania, szantażu i gróźb”.

Władze rosyjskie w kwietniu 2014 r. zakazały Dżemilewowi wjazdu na Krym.



**16 marca 2013 roku zawarta została umowa o współpracy pomiędzy Stowarzyszeniem „Solidarność Walcząca” a Medżlisem Narodu Krymskotatarskiego.**